

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0003-1145-5441

Pieniądz getta łódzkiego

Organizatorom konferencji
„Ślad pokoleń. Żydowskie dziedzictwo kulturowe w Polsce”,
4 grudnia 2021 w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu

Polityka III Rzeszy od samego początku zakładała eksterminację narodów o niearyjskim pochodzeniu, np. Słowian i Żydów. Na tej liście znalazły się również te, które nie chciały podporządkować się „narodowi panów”. Prawnym wyrazem tej polityki stały tzw. Ustawy norymberskie¹. Wprowadzenie przepisów tego prawa umożliwiło działania, mające na celu wyeliminowanie niepożądanego elementu żydowskiego (i nie tylko), poprzez jego całkowitą eksterminację. Już wówczas władze III Rzeszy przygotowywały plany organizacji i przeprowadzenia tej akcji na szeroką skalę. Choć historia przed 1939 roku znała przypadki czystek etnicznych, to skala zaplanowanego przez hitlerowców przedsięwzięcie nie miała wcześniejszych odniesień.

Wybuch wojny 1 września 1939 roku, zapoczątkowany atakiem na Polskę, rozpoczął stopniowe opanowywanie całego kontynentu europej-

¹ Ustawy norymberskie zostały uchwalone 15 września 1935 r. i tego samego dnia ogłoszone na zjeździe partyjnym w Norymberdze. Choć w ich treści nie użyto wprost określenia „rasa”, ale ich wymowa była właśnie taka. Zawierały one przepisy, określające zasady obywatelstwa Rzeszy. W przepisach wykonawczych wszystkie osoby pochodzenia żydowskiego zostały pozbawione obywatelstwa i wszelkich praw z tym związanych, łącznie z pozbawieniem ich majątków.

skiego przez III Rzeszę. Do zamierzonego celu prowadziły dwie drogi. Pierwszą była inwazja i podbój przy mniejszym lub większym oporze danego państwa. Drugą było przyjęcie władzy przez partie nacjonalistyczne, faszystujące i tą drogą wejście w orbitę państw satelickich III Rzeszy. W tych ostatnich, programowo wprowadzano do prawa lokalnego analogiczne przepisy, pozostawiając rozwiązanie kwestii żydowskiej w rękach władz lokalnych. Z kolei na terenach okupowanych było to prawo narzucone i to z niezwykle tragicznymi konsekwencjami.

Polska została zaatakowana jako pierwsza. Okupowane przez najeźdźcę tereny Rzeczypospolitej uległy podziałowi. Część z nich – Wielkopolska, Pomorze z Gdańskiem i Górny Śląsk, czyli ziemie dawnego zaboru pruskiego zostały włączone do III Rzeszy. Z pozostałych utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo. Od początku na jego terytorium rozpoczęły się pragmatyczne działania eksterminacyjne. Sytuację na okupowanym obszarze Polski najlepiej oddaje cytat z berlińskiego dziennika „Tagesspiegel”:

Po 1 września 1939 r. wieloetniczna Polska stała się terenem, na którym narodowi socjaliści po raz pierwszy urzeczywistnili w całej rozciągłości wszystkie komponenty swojej rasowo-ideologicznej wojny na wyniszczenie (niem. Vernichtungskrieg), swojej okrutnej polityki okupacyjnej, swojej rasistowskiej ideologii „przestrzeni życiowej” (niem. Lebensraum), swojego dogłębnego antysemityzmu i także antyślawinizmu. Obszar Drugiej Rzeczypospolitej został ponadto wykorzystany jako swego rodzaju laboratorium, w którym testowano sposoby dalszego prowadzenia wojny na wschodzie Europy. (...) od samego początku było celem i głównym elementem idei wojny przeciwko Polsce².

Pierwszym krokiem było ograbienie społeczności żydowskiej z wszelkich dóbr materialnych oraz odebranie dotychczasowych możliwości zarobkowania. Drugi krok wymagał czasu i działań administracyjnych. Chodziło o wydzielenie w miastach dzielnic żydowskich, szczególnie odizolowanych od części aryjskiej.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze dwa istotne zagadnienia w odniesieniu do polityki okupanta w stosunku do ludności żydowskiej. W okupowanej Polsce wprowadzono najbardziej restrykcyjne zasady. Za najmniejsze podejrzenie o jakąkolwiek pomoc okazaną Żydom, groziło Polakowi w najlepszym wypadku wywiezienie całej rodziny do obozu koncentracyjnego. Najczęściej osoby te od razu, bez sądu były rozstrzeliwane razem z Żydami, którym udzielały pomocy. Ponadto

² D. Bingen, *Puste miejsce*, „Tygodnik Powszechny” 2020, nr 47 (3724), s. 71.

do gett na terenach okupowanej Polski przewożono ludność żydowską z wielu okupowanych państw Europy. Zorganizowane w Łodzi Litzmannstadt Ghetto było szczególnie miejscem z jeszcze jednego powodu. Od jesieni 1941 roku na jego teren przesiedlano także członków narodowości Romów i Sinti (w potocznym języku nazywanych Cyganami). Na ich potrzeby w dzielnicy żydowskiej wydzielono osobny kwartał.

Największe na ziemiach polskich było getto w Warszawie. Drugie, pod względem wielkości, było interesujące nas łódzkie – Litzmannstadt Ghetto. Jego terytorium zostało wyznaczone w obrębie Starego Miasta i Bałut. Były to wówczas najbardziej zaniedbane dzielnice o starej, najczęściej drewnianej zabudowie. Pierwotny jego obszar wynosił 4,13 km², by w czerwcu 1942 roku zostać zmniejszonym do 3,82 km². Na tym terenie znajdowały się 2 332 domy z około 28 400 izbami mieszkalnymi. Jeśli przyjmiemy, że na jedną izbę przypadało 6–7 osób, to na 1 km² przebywało 42 587 mieszkańców. Administratorem tego tworu został Hans Biebow. Ze strony żydowskiej, na czele administracji stanął Przełożony Starszeństwa Żydów Chaim Mordechaj Rumkowski³.

Władze niemieckie starały się za wszelką cenę stworzyć pozory normalności życia wewnątrz getta. Chodziło również o ukrycie faktycznych planów – czyli całkowitej eksterminacji społeczności żydowskiej. Jedną z metod były podejmowane działania gospodarcze. Chaim Rumkowski uwierzył Niemcom. Był zdania, że „naszą [tj. Żydów – AK] jedyną drogą (wyjściem, próbą ocalenia) jest praca⁴”. Inną namiastką normalności życia było wprowadzenie na terenie getta oddzielnego systemu pieniężnego. Na wstępie omówienia tego zagadnienia należy od razu zaznaczyć, że getto łódzkie nie było w tym względzie miejscem wyjątkowym. Drugim był Teresienstadt (Teresin) na terenie Czech.

Działania zmierzające do wprowadzenia pieniądza wewnętrznego (zastępczego) w getcie nie było czymś nowym. Podobne inicjatywy były podejmowane np. w latach I wojny światowej. W ówczesnych obozach jenieckich Niemcy wprowadzali tego typu walory płatnicze. Władzom chodziło o uniemożliwienie jeńcom posługiwania się pieniędzmi obiegowymi. Miało to utrudnić ewentualne ucieczki jeńców. Właśnie ten aspekt zagadnienia, czyli pełna izolacja osób zamkniętych w getcie od możli-

³ Litzmannstadt Ghetto, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ghetto_Litzmannstadt, [dostęp: 18.11.2020].

⁴ Chaim Rumkowski, https://pl.wikipedia.org/wiki/Chaim_Rumkowski [dostęp: 10.09.2022].

wości jakichkolwiek kontaktów ze światem poza murem miał wpływ na ideę i wprowadzenie obiegowych walorów płatniczych. Chodziło tu o uniemożliwienie mieszkańcom getta handlu żywnością ze stroną aryjską. Z wprowadzeniem pieniądza zastępczego wiązało się jeszcze jedno obostrzenie. Był nim bezwzględny zakaz posiadania jakichkolwiek innych pieniędzy, zagrożony karą śmierci.

Dla zrozumienia historii tego pieniądza zastępczego należy uczynić jeszcze jedno wyjaśnienie. Wprowadzone środki płatnicze nie były pieniądzem *sensu stricto*. Na „banknotach” znajdował się wyraz *quittung*, czyli pokwitowanie. Wiąże się to z systemem wprowadzania ich do obiegu, o czym będzie mowa w dalszym ciągu tekstu.

Inicjatywa stworzenia tej formy wyzysku ekonomicznego mogła, a w zasadzie musiała, zrodzić się po stronie władz okupacyjnych. Ówczesny burmistrz Łodzi zwrócił się do Chaima Rumkowskiego z propozycją wprowadzenia specjalnych pieniędzy dla getta. Oczywiście ta „propozycja nie do odrzucenia” została wcześniej uzgodniona z dyrekcją Banku Rzeszy. Jednym z argumentów strony niemieckiej był zamiar pozyskania marek, które znajdowały się w żydowskich portfelach „... przez ogłoszenie pieniądza gettowego jako jedyne go środka płatniczego w getcie, przełożony Żydów wszedł w posiadanie zapasów marek niemieckich znajdujących się w getcie, za które zakupuje towary potrzebne do utrzymania getta...”⁵. Oczywiście był to tylko pretekst. Zdecydowaną większość pozyskanych tą drogą pieniędzy przejęli Niemcy. A jak te działania uzasadniał sam Rumkowski? „Dla zaradzenia katastrofalnemu brakowi pieniędzy w kasie gminnej otrzymał od władz propozycję, by zatwierdził wewnętrzną walutę jako wyłącznie i jedynie uprawniony środek płatniczy w getcie. Obieg marek niemieckich na gettowe, natomiast przyjmowanie pieniędzy niemieckich przez wszystkie sklepy w gminie [na terenie getta – AK] miało być wstrzymane”⁶.

Decyzja o wprowadzeniu waluty zastępczej musiała spowodować kolejny krok, czyli wykonanie projektów banknotów i monet. Tu również organizatorom tego przedsięwzięcia zależało na wywołaniu wszelkich pozorów „normalności”. Celowi temu miała służyć szata graficzna wprowadzonych do obiegu „banknotów”. Na potrzeby getta przygotowano dziewięć ich nominałów. Najniższy wynosił 50 fenigów, a kolejne to

⁵ Uzasadnienie wprowadzenia pieniądza przez kierownika Zarządu Getta w Łodzi z 1941 r. Hansa Biebow. Za: www.monetki.friko.pl [dostęp: 18.11.2020].

⁶ P. Komorowski, *Pieniądz Litzmannstadt getto*, www.ptn.pl [dostęp: 27.05.2020].

1 marka (w trzech wersjach), 2, 5, 10, 20 i 50 marek. Oprócz nominałów, banknoty różniły się formatem, który zwiększał się wraz ze wzrostem nominału. Najmniejszy z nich – 50 fenigów miał rozmiar 80×56 mm. Banknot o wartości 1 marki, bez względu na wersję, miał 120×64 mm. Kolejne to 2 marki – 124×69 mm, 5 marek – 129×73 mm, 10 marek – 150×75 mm, 20 marek – 160×80 mm i 50 marek – 167×84 mm⁷.

Projekty banknotów powstały również na terenie getta. Ich wykonanie powierzono Ignacemu Izaakowi Gutmannowi. Jego współpracownikiem przy projektowaniu był Pinkus Szwarz, który opracował gilosze⁸. Skoro jest mowa o twórcach, przyjrzyjmy się teraz samym banknotom. Na wszystkich występują te same elementy graficzne. Był to oczywiście nominał. Na banknotach znajdowało się również zastrzeżenie – QUITTUNG ÜBER ORAZ WER DIESE QUITTUNGVERFALSCHT ODER NACH/ MACHT ODER GEFALSCHTE QUITTUNGEN IN/VERKHER BRINGT WAR STRENG SITENS BESTRAFT⁹. Na każdym z nich widniał również podpis Chaima Rumkowskiego oraz informacja DER AELTESTE DER JUDEN IN LITZMANNSTADT oraz data i faksymile podpisu¹⁰. Każdy z banknotów o nominale powyżej 1 marki dodatkowo został opatrzony symbolami charakterystycznymi dla tradycji judaistycznej – stylizowaną menorą oraz gwiazdą Dawida, określaną również w literaturze przedmiotu jako tarcza Dawida. Na każdym widniał także zaprojektowany i wykonany gilosz¹¹.

Historia banknotów zastępczych w getcie – jak w niemal wszystkich walorów pieniężnych – ma swój wątek kryminalny. Dotyczy on nominału 2 marki. Niemal natychmiast po jego emisji, został sfalszowany. Autorem tego „przedsięwzięcia” był Mosze Szymon Rauchwerger. Udało mu się „wyprodukować” i wprowadzić do obiegu około 5 tys. egzemplarzy

⁷ Wymiary zostały podane na podstawie egzemplarzy znajdujących się w Muzeum Niepodległości: 50 pf. – MNE3671, 5239/1; 1 Mk – MNE3670, 5239/2-4; 2 Mk – 5239/5; 5 Mk – MNE5239/6; 10 Mk – MNE5239/7; 20 Mk – MNE3669.

⁸ Ignacy Gutmann był architektem i kierownikiem Wydziału Budowlanego w getcie. Pinkus Szwarz vel Pinchas Shaar (1923–1996), malarz z kręgu W. Strzebińskiego. W getcie dyrektor rewii i współautor opracowań albumowych wydziału statystycznego.

⁹ Tylko pokwitowanie. Kto fałszuje te pokwitowania lub sfalszowane wprowadza do obiegu podlega surowej karze.

¹⁰ Przełożony Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt.

¹¹ Gilosz – zawiły rysunek ornamentowy wykonany z wielu cienkich, uporządkowanych linii krzywych zestawionych w różnorodnych kombinacjach, który stanowi trudne do podrobienia tło.

sfalszowanych banknotów. Po wykryciu tego procederu i ujęciu winnego, po procesie, który odbył się w getcie, zapadł wyrok skazujący przestępcę na karę śmierci, jednak Niemcy docenili jego umiejętności i czasowo zawiesili wykonanie wyroku. Wywieźli go do jednego z obozów, by tam fałszował na potrzeby III Rzeszy pieniądze państw obcych, w tym również prawdopodobnie funty angielskie. Po wykonaniu zadania zginął w Auschwitz¹².

Wprowadzone na terenie getta banknoty zastępcze w obiegowym języku mieszkańców określano „rumkami” lub „chaimkami”. Określenia te stanowiły oczywiste nawiązanie do imienia i nazwiska Chaima Rumkowskiego. Należy również powiedzieć o miejscu ich druku. Znajdowało się ono po stronie aryjskiej, była to drukarnia Zygmunta Manitiusa, która mieściła się przy Ludendorffstrasse 87 – dzisiejsza (jak i przed wojną) ul. Żeromskiego.

Papierowy pieniądz zastępczy, z uwagi na materiał, z którego był produkowany, a także duży obrót tymi walorami, ulegał bardzo szybkiemu zużyciu. Ponadto bardzo szybko następowała dewaluacja jego wartości nominalnej. Można powiedzieć, że obok głodu fizycznego, w getcie panował „głód” drobnego pieniądza, który był najczęściej używany. Sytuacja legła u podstaw decyzji o wybiciu i wprowadzeniu do obiegu monet. Ich pierwsza emisja miała miejsce w 1942 roku. Zostały wybite w czterech nominałach: dwa typy nominału 10 fenigów, dwa typy monety 5 marek, dwa typy monety 10 marek i jeden typ 20 marek. Autorem pierwszego projektu monet była osoba o nazwisku Tiefenbach. Jednak pierwsza partia, mimo iż została już wyprodukowana, nie trafiła do obiegu. Została zakwestionowana przez Hansa Biebową, gdyż była identyczna, jeśli chodzi o wielkość i wygląd, z obiegową monetą niemiecką. Zachodziła zatem obawa, że może ona trafić do obiegu poza gettem i popsuć wartość oficjalnej marki niemieckiej. W tej sytuacji rozpisano konkurs na nowy projekt monety. Jego zwycięzcą został wymieniony już wcześniej Pinkus Szwarz. Według jego projektu stemple do bicia monet przygotował łódzki grawer Morduch Glezer.

Produkcję monet zlecono Metalabteilung I (resort metalowy)¹³. Pierwotnie mieścił się on przy ówczesnej Hohensteiner Starsse 56, czyli

¹² P. Komorowski, op. cit.

¹³ Praca na terenie getta została scentralizowana i podporządkowana Centralnemu Biuru Resortów Pracy. Zakłady zostały pogrupowane w tzw. resorty branżowe, np. resort krawiecki czy interesujący nas tutaj resort metalowy. Ich produkcja miała dwa

ulicy Zgierskiej. Po pewnym czasie jego siedziba została przeniesiona na Sonnleite 63. Resort metalowy miał przede wszystkim realizować zamówienia płynące ze strony czy to armii niemieckiej, czy też firm niemieckich. Dopiero w nocy można było podjąć uboczną produkcję menniczą. Monety wybijano w aluminium lub magnezie.

Wybite przez Metalabteilung I monety zastępcze cechuje jednakowe opracowanie graficzne. Różnica w wyglądzie opiera się na nominale i ich rozmiarach – średnicy i wadze. W przypadku monet o nominale najniższym – 10 fenigów – mamy do czynienia z dwoma wersjami. Typ I ma średnicę 21,3 mm i wagę 0,94 g, natomiast typ II cechuje średnica 19,1 mm i waga 0,75 g. Obie natomiast mają wspólny wygląd. Na awersie znajduje się oczywiście nominal, czyli liczba 10 i napis dookoły QUITUNG ÜBER PFENIG. Na rewersie znajduje się gwiazda Dawida z wpisaną datą roczną emisji 1942 i napisem w otoku DER AELTESTE DER JUDEN IN LITZMANNSTADT.

Na monetach o nominale począwszy od 1 marki oraz 5, 10, lub 20 na liczbę została ukośnie nałożona wstęga z napisem QUITUNG ÜBER. Poniżej widnieje wyraz MARK, zaś dookoły napis DER AELTESTE DER JUDEN IN LITZMANNSTADT. Na rewersie znajduje się gwiazda Dawida z nachodzącym u dołu napisem GETTO i datą emisji. Również i w tym przypadku, oprócz nominalu, wyróżnia je średnica i waga. Moneta o nominale 5 marek – typ I ma średnicę 22,5 mm i wagę 1,57 g, a typ II ma niewiele większą średnicę 22,7 mm, ale wagę 1,03 g. Kolejne dwie to monety o nominale 10 marek mają identyczną średnicę i wagę – odpowiednio 28,3 mm, i wagę 3,4 g. Różnicuje je materiał. Jeden typ został wykonany z aluminium, drugi z magnezu. I ostatnia moneta to nominal 20 marek. Została wykonana w jednej wersji wybitej w aluminium o średnicy 33,45 mm i o wadze 6,98 g¹⁴.

Rodzi się tutaj zasadnicze pytanie o źródło tych różnic. Cała produkcja nie tylko monet, ale również pozostałego asortymentu była bardzo mocno uzależniona od dostaw materiałów. Sytuację tę doskonale oddaje informacja zawarta w raporcie przedstawiciela władz niemieckich z 1943 roku:

zasadnicze cele: po pierwsze generować środki na utrzymanie getta, po drugie, szczególnie po tzw. Wielkiej Szczerze (wrzesień 1942), miała chronić przed wywiezieniem do obozu zagłady. Oba te cele, przynajmniej w niewielkim stopniu, udało się osiągnąć.

¹⁴ Pieniądze getta łódzkiego, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pieni%C4%85dze_getta_%C5%82%C3%B3dzkiego [dostęp: 17.11.2020].

W oddziale metalowym przy Hanseastrasse 73 [błąd urzędników powinno być 63 – AK] będzie kontynuowane bicie monety 10-markowej. Nie zostało określone, ile metalowych pieniędzy będzie wybitych. Na nasze pytanie, w jakiej ilości będzie bita moneta 10-markowa, kierownik głównej kasy, Ser, udzielił odpowiedzi nigdy niesłyszanej w urzędzie skarbowym: „zależy to od tego, ile blachy może nam dać Chimowicz (oddział metalowy)”¹⁵.

Materiałem wykorzystywanym do produkcji monet był m.in. elektron¹⁶. Materiał ten często pochodził z odzysku, z odpadów poprodukcyjnych lub wraków strąconych samolotów¹⁷. Na jakość bitych monet miał wpływ również fakt, iż okupant, który zezwolił na ich bicie, zdawał sobie sprawę, iż jest to jedynie przykrywka, mająca na celu „zamaskowanie” prawdziwych planów, jakie mieli Niemcy w stosunku do ludności pochodzenia żydowskiego. Nie opłacało się więc inwestować w tę produkcję.

Pozostało jeszcze jedno zagadnienie wymagające omówienia, konieczne w przypadku wprowadzania wszelkich walorów płatniczych do obiegu. Każdorazowe działanie tego typu musiało być nadzorowane przez instytucje do tego powołane, czyli banki emisyjne. Obowiązek nadzoru tych instytucji nad środkami płatniczymi dotyczy również tzw. pieniądza zastępczego. Nie inaczej musiało być w przypadku tych wyjątkowych „pokwitowań”, wprowadzonych do obiegu w łódzkim getcie. Dla realizacji tego zadania trzeba było powołać taką instytucję. Wewnętrzny Bank Emisyjny dla getta miał swoją siedzibę przy ul. Młynarskiej, a jego filia działała na ul. Limanowskiego 56. Dodatkowym miejscem wymiany był Bank Skupu Wartościowych Przedmiotów i Odzieży przy ul. Ciesielskiej. W tych trzech miejscach Żydzi musieli oddawać marki niemieckie i wszelkie inne posiadane waluty. Przyjmowano tam również złote monety, futra, biżuterię, obrazy, płacąc za nie walutą – markami getta. Oczywiście ta wymiana opierała się na zasadach nieproporcjonalnych. Wypłacany ekwiwalent był znacznie zaniżony w stosunku do rzeczywistej wartości oddawanych przedmiotów. Pozyskiwane tą drogą dobra były przez administrację niemiecką księgowane na specjalnym koncie. Środki te miały stanowić zaplecze ekonomiczne dla utrzymania

¹⁵ P. Komorowski, op. cit.

¹⁶ Elektron – stop magnezu z glinem, krzemem, magnezem i cynkiem, wynaleziony w Niemczech podczas I wojny światowej jako substytut aluminium.

¹⁷ J. Chałupski, *Monety z łódzkiego getta*, Wirtualny Sztetl, www.sztetl.org.pl [dostęp: 27.05.2020].

getta, jednak ich zdecydowana większość została przejęta przez Niemców na cele państwowe.

System wewnętrznej waluty Litzmannstadt Getto funkcjonował do chwili ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. W przypadku Łodzi był to 29 sierpnia 1944 roku. W tym dniu do Auschwitz wyjechał ostatni transport.

W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie znalazły się egzemplarze banknotów i monet z łódzkiego getta. W przypadku tych pierwszych są reprezentowane wszystkie nominały, czyli 50 fenigów, 1, 2, 10 i 20 marek. W przypadku monet są to nominały 5 i 10 marek. Wszystkie egzemplarze były w obiegu, bowiem noszą ślady używania. Jednym z elementów ich upowszechniania jest uczestnictwo w programie Centralna Baza Judaików, stworzonym przez Muzeum Żydów Polskich POLIN w Warszawie. W zakładce Muzeum Niepodległości znajdują się zdjęcia i opisy judaików ze zbiorów tej placówki. Wśród nich znalazły się omówione tutaj banknoty.

Historia pieniądza w łódzkim getcie stanowi dowód na podstępne i wyrafinowane postępowanie okupanta w stosunku do narodów podbitych. Podejmowane działania były jedynie przykrywką dla realizacji celu okupanta – eksterminacji całego narodu. W tym celu rozpowszechniane były wieści o wywozie na wschód, na nowe miejsca osiedlenia. *De facto* tym „wschodem” były komory gazowe i krematoria w Treblince, Sobiborze, Auschwitz-Birkenau i innych miejscach w niemieckim systemie obozów. Praca w resortach, bicie monet i druk banknotów były elementami uwierzytelniającymi mit przesiedlenia na wschód. Wśród społeczności żydowskiej wątpliwości nie budziło nawet to, że do jakości drukowanych banknotów i wybijanych monet okupant nie przywiązywał wagi, jak również fakt nieproporcjonalnej wymiany oddawanych towarów na „quitungen”, czyli pokwitowania za towary – tzn. na pieniądz zastępczy. Zachowane egzemplarze pieniędzy z getta w Łodzi są świadkami i dokumentami historycznymi. Są niemymi, choć bardzo wymownymi świadectwami tragedii Holocaustu, dowodami popełnionych przez Niemców zbrodni, w tym także bezwzględного wyzysku ekonomicznego. W tym konkretnym przypadku na narodzie żydowskim. I w tym kontekście mieści się również ich znacząca rola jako zasobów muzealnych.

Andrzej Kotecki

Bibliografia

- Bingen Dieter, *Puste miejsce*, „Tygodnik Powszechny” 2020, nr 47 (3724).
- Chałupski Jerzy, *Monety z łódzkiego getta*, Wirtualny Sztetl, www.sztetl.org.pl
- Getto łódzkie, Litzmannstadt Getto 1940–1944*, pod red. Juliana Baranowskiego i Sławomira M. Nowinowskiego, Archiwum Państwowe w Łodzi – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi, Łódź 2009.
- Komorowski Piotr, *Pieniądz Litzmannstadt getto*, www.ptn.pl
- Litzmannstadt Ghetto*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ghetto_Litzmannstadt
- Pieniądze getta łódzkiego*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pieni%C4%85dze_getta_%C5%82%C3%B3dzkiego
- Sarosiek Jacek, *Banknoty Getta łódzkiego 1940–1944*, Białystok 2012.
- Uzasadnienie wprowadzenia pieniądza przez kierownika Zarządu Getta w Łodzi z 1941 r. Hansa Biebow*, www.monetki.friko.pl
- Zagórowski Michał M., *Monety z łódzkiego getta. Produkcja pokwitowań w Litzmannstadt*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2020, r. 64, z. 208, s. 299–316.